

Paweł Szklarczyk

(Uniwersytet Wrocławski)

ORCID: 0000-0002-5305-2053

Sprawozdanie z jubileuszowej sesji naukowej „Etos Ludzi Nauki” (Wrocław, 18 grudnia 2021 r.)

Report on the jubilee scientific conference of the "Ethos of People of Science" (Wrocław, 18th December 2021)

Słowa kluczowe: sprawozdanie, konferencja, etos, etyka badań naukowych, Wrocław

Keywords: report, conference, ethos, research ethics, Wrocław.

W sobotę, 18 grudnia 2021 r. odbyła się jubileuszowa sesja naukowa „Etos Ludzi Nauki”. Sesja naukowa stanowiła zwieńczenie obchodów 75-lecia Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Obrady miały miejsce w Sali Rady Miejskiej wrocławskiego Nowego Ratusza. Obrady były także transmitowane za pośrednictwem strony Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego¹ oraz zostały utrwalone w formie cyfrowej². Na konferencję składały się inauguracyjne wystąpienia zaproszonych gości oraz łącznie 13 wystąpień (każde po 15 minut) pogrupowanych w 4 bloki tematyczne. Po każdym z paneli był czas przeznaczony na dyskusję o problemach poruszonych we wcześniejszych wystąpieniach. Organizatorzy Konferencji zadeklarowali, że zarówno wygłoszone referaty, jak i wystąpienia podczas dyskusji panelowych mają zostać objęte publikacją pokonferencyjną. Za moderację obrad oraz kwestie związane z obsługą techniczną konferencji odpowiadał Łukasz Łaskawiec.

Około godziny 9:00 prof. dr hab. n. med. Wojciech Witkiewicz, Prezes Wrocławskiego Towarzystwa naukowego i Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu, Ośrodka Badawczo-Rozwojowego otworzył konferencję i serdecznie przywitał zgromadzonych prelegentów oraz gości. Wskazał także, iż Lwowskie Towarzystwo Naukowe, którego tradycję podtrzymuje Towarzystwo Wrocławskie miałoby dziś 120 lat. Przypomniał także, że już 35 lat temu, w 1986 roku miała mieć we Wrocławiu miejsce organizowana przez Towarzystwo konferencja poświęcona etyce w prowadzeniu badań naukowych, lecz ówczesne władze ją odwołały.

Następnie głos zabrał Wojciech Murdzek, minister, sekretarz stanu, pełnomocnik rządu ds. reformy instytutów badawczych. W krótkim przemówieniu przedstawił wyzwania

¹ www.wtn.wroclaw.pl.

² https://www.youtube.com/watch?v=uQghEDwnxEE&ab_channel=Wroc%20awskieCentrumAkademickie.

stojące przed Towarzystwem oraz przed całą wrocławską społecznością akademicką i naukową. zaproponował, aby towarzystwu nadać imię Profesorów Lwowskich. Postulat ten został przez zgromadzonych odebrany dość przychylnie.

Głos zabrał także Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Cezary Przybylski. W wystąpieniu wskazywał on na współczesną rolę i funkcję nauki oraz naukowców. Wszystkim zebranym życzył owocnych obrad.

Dr inż. Jacek Ossowski, sekretarz rady ds. szkolnictwa wyższego i nauki przy prezydencie Wrocławia, wieloletni przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia przedstawił historię założenia Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Prof. dr hab. Lechosław Latos-Grażyński, prezes wrocławskiego oddziału PAN, nawiązując do wypowiedzi przedmówcy, podkreślił spuściznę założycieli WTN, w szczególności profesorów Kulczyńskiego i Steinhausa. W wypowiedzi swojej skrytykował także podejście „publish or perish”, podkreślając, że ważne jest pozostawione dziedzictwo i rzetelność prowadzonych badań, a nie jedynie liczba publikacji, gdyż prace naukowe muszą się obronić także po upływie pewnego czasu – nie tylko w chwili ich publikacji albo po trzech czy pięciu latach (jak ma to miejsce w przypadku projektów grantowych, ale także w przyszłości). Ocena ta zostanie dokonana przez przyszłe pokolenia.

Dr hab. inż. prof. Politechniki Wrocławskiej, prorektor ds. kształcenia Agnieszka Bieńkowska w krótkim wystąpieniu rozważała o pojęciu i tożsamości uniwersytetu. Wskazała, że uniwersytet musi być zakorzeniony tak w tradycyjnych ponadczasowych uniwersalnych wartościach, (jak prawda, wolność, autorytet, szacunek, tradycja), jak i propagować nowe wartości - radość i ciekawość poznawczą.

Senator I kadencji, wiceminister edukacji narodowej (1991-1993) prof. dr hab. Roman Duda odniósł się w swej wypowiedzi do wydarzeń sprzed 35 lat (konferencji z 1986 r., która się nie odbyła). Już wówczas powstała inicjatywa przeprowadzenia dyskusji nad etyką w nauce. Choć planowana konferencja nie miała charakteru politycznego, ówczesne władze komunistyczne poczuły się zagrożone tematem, i choć pierwotnie wyraziły zgodę na organizację wydarzenia, wycofały ją w przeddzień konferencji (*sic!*). Prof. Duda odniósł się do etosu polskiej szkoły matematycznej (skodyfikowanego później przez E. Marczewskiego). Przedstawił również historię i zwyczaje związane z Kawiarnią Szkocką we Lwowie. Prof. wskazał także na konieczność przywrócenia dawnego etosu i estymy związanej z zawodem uczonego.

Następnie prof. W. Witkiewicz ponownie zabrał głos, podkreślając fakt, iż prof. Stanisław Kulczyński (pierwszy polski rektor w powojennym Wrocławiu) kontynuował

tradycję uniwersytetu we Lwowie. Prof. odniósł się również do historii Towarzystwa oraz zaznaczył, że pomysł na organizację przedmiotowej konferencji pojawił się już 35 lat temu, lecz konferencja z wiadomych przyczyn nie odbyła się. Profesor poruszył także problemy związane z pseudonauką, czy też kwestię konieczności odróżniania rzeczywistych autorytetów od osób kreowanych na autorytety (np. przez media). Podkreślił, że człowiek nauki nie powie, że coś jest pewne i nie wymaga dalszych badań, w przeciwieństwie do pseudonaukowców. Prof. zasygnalizował, że współcześnie w społeczeństwie funkcjonują różnego rodzaju mity medyczne czy teorie spiskowe, czego przykładem mogą być ruchy antyszczepionkowe. Zdaniem prof. Witkiewicza wymusza to koniec ery wąskich specjalizacji na rzecz podejścia holistycznego do kwestii badawczych. W celu budowy społeczeństwa opartego na nauce konieczne jest zachowanie etosu uczonego. Uczony powinien przyjmować postawę opartą na prawdzie, służbie innym, kształtowaniu prawidłowych postaw [u swych podopiecznych], dbałości o dobre obyczaje. Prof. przywołał słowa A. Einsteina: „los ludzkości będzie taki na jaki ona zasługuje”, nawiązał także do nauk Hipokratesa, wskazując, że zarówno lekarze, jak i naukowcy nie powinni udawać nieomylności. Profesor złożył także podziękowania wszystkim członkom Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego za tworzenie społeczności naukowej oraz Prezydentowi Wrocławia Jackowi Sutrykowi i Radzie Miasta za przyznaną Wrocławskiemu Towarzystwu Naukowemu nagrodę za wkład w rozwój i promocję wrocławskiej nauki.

PANEL I. Etyka badań naukowych

Pierwsze wystąpienie w panelu wygłosił członek Komisji ds. Etyki w Nauce przy Polskiej Akademii Nauk, dr hab. n. med. Andrzej Górski. Wystąpienie dotyczyło funkcji i celów działalności Komisji ds. Etyki w Nauce, uregulowań normatywnych z nią związanych (ustawa o PAN, Kodeks etyki pracownika naukowego), kwestii powołania i składu Komisji oraz kompetencji Komisji. Dr hab. Górski wskazał, że Komisja zajmuje się zwalczaniem wypaczeń w nauce oraz podkreślił, że chociaż komisja funkcjonuje przy PAN, jest od niej w pełni niezależna. Zaznaczył również rolę standardów etycznych stawianych członkom komisji oraz związanych z orzekaniem. Orzeczenia komisji mają charakter wiążących opinii. Omówił również charakter spraw rozpoznawanych przed Komisją oraz skalę naruszeń w Polsce (około 60% zgłoszonych naruszeń zostało potwierdzonych).

Następnie głosu udzielono prof. dr hab. inż. Tadeuszowi Lutemu (Komisja ds. Etyki w Nauce, PAN). Wygłosił on wystąpienie zatytułowane „Aspekty etyczne pracy naukowej”. W swym wystąpieniu prelegent nawiązał do pracy prof. K. Pigonia – „Jednostkowe i społeczne aspekty etyczne kariery naukowej” oraz do wykładu K. Twardowskiego z 1932 r.

„O dostojności uniwersytetu”. K. Twardowski wskazał, że „służenie prawdzie obiektywnej nabiera znaczenia etycznego, bowiem prawda obiektywna wnosi ukojenie w spory”. Prelegent odniósł się również do dylematów powstających na drodze kariery naukowej. Wskazywał, że choć w badaniach podstawowych młodzi badacze powinni kierować się ciekawością (swoboda doboru przedmiotu badań), to jednak w przypadku badań aplikacyjnych często to instytucje narzucają temat badań. Przedstawił również fakt występowania licznych ograniczeń natury pozanaukowej, takich jak kwestie związane z finansowaniem, konkurencja i naukowe współzawodnictwo, (w tym korzystanie z cudzych pomysłów), kontrowersje związane z zespołem badawczym; skutki planowanych lub wykonanych badań. Prof. odniósł się również do problemu rozgraniczenia tego, co jest plagiatem, a co plagiatem nie jest. Przytoczył w tym zakresie stanowisko wyrażone przez prof. K. Pigonia, który wskazywał, że o granicy między inspiracją a plagiatem powinien decydować wewnętrzny kodeks moralny. Zdaniem prelegenta stanowisko takie jest zbyt liberalne. Jak dowiodła praktyka, stanowi wyraz nadmiernego zaufania do uczonego. Wobec tego powstała konieczność precyzyjnego unormowania i zdefiniowania pojęcia plagiatu. Prelegent podniósł także problem pomijania opisu elementów pracy doświadczalnej oraz kwestię, czy mając na względzie kryterium nowości (kwestia bycia pierwszym) powinno się szybko publikować nawet niepewne (nie w pełni potwierdzone) wyniki badań. Odniósł się również do zjawisk określanych potocznie jako „punktoza”, „bibliometria”, „naukowcy-celebryci” oraz „spółdzielnie profesorskie”. Prof. Luty na zakończenie swego wystąpienia przedstawił i uzasadnił także postulat ustanowienia statusu profesora emerytowanego.

Trzecie wystąpienie w panelu, zatytułowane „Etyka i krytyka naukowa” zostało wygłoszone przez prof. dr hab. Jana Hertrich-Woleńskiego (także członka Komisji ds. Etyki w Nauce przy PAN). W swym wystąpieniu nawiązał on do poglądów K. Poppera oraz przywołał kilka anegdot z dwudziestolecia międzywojennego. Wskazał także na zmiany w kwestii uprawiania nauki powstałe w wyniku nowych realiów wynikłych z masowości i powszechności nauki. Podniósł, że wraz z masowością szkolnictwa wyższego stopnie naukowe stały się powszechne, a poziom naukowy stał się poziomem przeciętnym. Co za tym idzie, masowa stała się także krytyka naukowa (wskazał, iż formularze recenzyjne stanowią przejaw większego zjawiska). Prelegent wspominał o takich zjawiskach, jak „drapieżne czasopisma”, *ghostwriting*, preferencje dla wydawnictw zagranicznych (umiędzynarodawianie nauki). Poruszył też kwestię związków pomiędzy nauką a polityką. Postawione zostały także pytania „czy masowość nauki nie degeneruje krytyki naukowej w stopniu zagrażającym jej roli jako regulatora poziomu nauki (ze względu na fakt, że oceny

mogą i często są zależne od różnych czynników)?” oraz „czy środowisko naukowe ma narzędzia, aby krytyka spełniała swoje (podstawowe) funkcje?”. Profesor Hertrich-Woleński odniósł się także do zagadnienia repliki na krytykę w dyskursie naukowym, podkreślając, że w przeciwieństwie do krytyki politycznej, (gdzie liczy się doraźny rezultat, np. wpływ na notowania, wynik wyborów) spór naukowy mógłby trwać latami. Obecnie jednak, mając na względzie umasowienie nauki, (w tym wpływ Internetu) jest to jednak niemal niemożliwe, gdyż fora dyskusyjne już są zamykane, a powszechność nauki powoduje tak wielką ilość polemik i replik, że czasopisma naukowe (gdyby publikować w nich repliki i kontrepliki) przestałyby pełnić swoją funkcję i przerodziłyby się w odpowiednik forów internetowych. Prof. zaznaczył także, iż Internet to niezwykle pożyteczne narzędzie do pracy („sprzymierzeniec naukowców”), służy umasowieniu (upowszechnieniu) nauki, ale jednocześnie ją uprzeciętnia. Wprawdzie upowszechnia wiedzę i krytykę naukową, ale czy służy prawidłowej dyskusji? Prelegent odniósł się także do historii dyskursu naukowego, wskazując, że do XIX w. krytyka naukowa była względnie rzadka i przyjmowała raczej charakter debaty scholastycznej.

Ostatnie z wystąpień w pierwszym panelu wygłosił ks. dr. hab. Andrzej Tomko, prof. PWT, Dyrektor Instytutu Filozofii i Nauk Społecznych, Rektor byłej kadencji Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Wystąpienie miało tytuł „Podstawowe zasady życia społecznego warunkiem prawidłowego rozwoju etosu nauki”. Prelegent rozpoczął wystąpienie od wskazania, że istnieją dwie przeciwne koncepcje podejścia do organizacji życia społecznego i roli jednostki w społeczeństwie - kolektywizm oraz indywidualizm. Podniósł, że systemy totalitarne były oparte właśnie na owych skrajnych koncepcjach – z jednej strony kolektywistyczny komunizm, a z drugiej oparty na (zwulgaryzowanej) indywidualistycznej koncepcji nadczłowieka nazizm. Ideologiom indywidualistycznym i kolektywistycznym (w szczególności w ich totalitarnej formie) przeciwstawiona została wizja człowieka w nauce społecznej Kościoła, jako „trzecia droga”, rozwiązanie pomiędzy skrajnościami w spektrum. Prelegent wskazał, że w świetle (wywodzonej z KNS) personalistycznej koncepcji człowieka wszelkie instytucje mają charakter wtórny (ks. prof. przywołał słowa Jana Pawła II, że to „człowiek jest drogą Kościoła”). Tym samym w kontekście nauki należy pojmować człowieka jako podmiot, wokół którego powstały wszystkie jego wytwory. Prelegent wskazał także na trzy podstawowe zasady życia społecznego wywodzone z KNS, tj. *bonum comuna*, zasadę subsydiarności i zasadę solidarności, które są w stanie wypełnić przestrzeń – rzeczywistość (człowiek jako podmiot życia społecznego). Ks. prof. określił etykę jako filozofię

postępowania człowieka oraz wskazał, że celem życia jest aktualizacja dobra osoby ludzkiej. Zaznaczył, że natura ludzka ma inklinacje do osiągnięcia celu życia i jest (powinna być) wzmocniana przez cnoty, wychowanie i kulturę. Tylko człowiek świadomy i wolny może podejmować decyzje moralne. Tym samym to decyzja stanowi przedmiot etyki.

Dyskusję moderował prof. dr hab. n. med. Andrzej Górski.

PANEL II. Etyka krytyki naukowej

Panel otwierało wystąpienie ks. prof. dra hab. Ignacego Deca z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu zatytułowane „Etyczny wymiar krytyki naukowej”. Prelegent rozpoczął wystąpienie od wskazania, że „Nie ma nic lepszego w człowieku ponad dobrą myśl”. Podkreślił, że nauka podlega dyrektywom moralnym oraz etyce, a oddzielenie nauki od etyki (poznanie wolne od wartościowania) jest niemożliwe. Poznanie może być moralnie dobre, neutralne albo też złe. Prelegent przedstawił kryteria krytyki naukowej, postulaty stawiane przez etykę, wskazał na etos profesora jako uczonego wezwanego do podstawy krytycznej w posłudze myślenia. Naturę i cel nauki stanowi poszukiwanie i głoszenie prawdy jako najwyższego dobra (w nauce). Podkreślił, że prawda w nauce ma równie kluczowe znaczenie, jak dobro w etyce, piękno w sztuce i świętość w religii. Prawda natomiast przenika te wszystkie wartości. Zaznaczył, że istnieją wartości prawdziwe i pozorne. Przed nauką, poza poszukiwaniem prawdy, stawia się też inne cele, takie jak korzyść, użyteczność, zyskanie władzy (pewnego rodzaju). Relatywizm i postawy utylitarne stanowią jednak zagrożenie dla nauki człowieka i społeczeństwa (prelegent przywołał w tym miejscu słowa Jana Pawła II). W nauce konieczne są nie tylko wiedza i mądrość, ale także moralność prowadzonej działalności badawczej. Nauka powinna mieć na względzie dobro człowieka, jego godność oraz rozwój duchowo-moralny. Cytując Jana Pawła II prelegent wskazał, że „Każdy intelektualista, bez względu na przekonania jest powołany, by spełniał funkcję sumienia krytycznego wobec tego wszystkiego, co człowieczeństwu zagraża lub je pomniejsza. Każda krytyka w nauce powinna mieć na uwadze osobowe dobro człowieka”. Prelegent skrytykował postawy takie, jak brak poszanowania godności ludzkiej, sprzeniewierzenie się prawdzie, fałszowanie wyników badań oraz wykorzystywanie nauki przeciw człowiekowi. Poruszone zostały także wątpliwe z punktu widzenia bioetyki kwestie takie, jak zapłodnienie pozaustrojowe, klonowanie osób ludzkich oraz inżynieria genetyczna. Prelegent przedstawił również postulaty stawiane przed krytyką naukową: opiniowanie powinno być wnikliwe, bezstronne i konkretne. Opinie zdawkowe, grzecznościowe oraz złośliwe nie powinny mieć miejsca. Osoba dokonująca krytyki musi być kompetentna pod względem formalnym, metodycznym, logicznym i merytorycznym. W polemice pożądane są m.in. następujące

postawy: szacunek, rzeczowość, rzetelność i bezstronność. Ks. prof. Dec odniósł się także do etosu i prestiżu naukowca. Wskazał, że prestiż naukowca wciąż jest dość wysoki, a profesor jest to poszukiwacz prawdy i nauczyciel. Naukowiec powinien szukać prawdy dla niej samej, a dążenie to powinno być pozbawione celów utylitarnych. W nauce ważne są nie tylko logicznie formalna poprawność [wniosków], ale wartości, do których zaliczamy szczerłość, odwagę, uczciwość, pokorę i troskę o dobro człowieka. Mistrza cechować powinny obiektywizm, dociekliwość, metodyczność, ścisłość, krytyczność, rzetelność, cierpliwość nieprzekupność, nadprzeciętność i pasja. Zagrożeniem dla owej słusznej postawy są po pierwsze kłamstwo, po drugie nadinterpretacja w złą wierzę i dopiero na końcu, po trzecie plagiat.

Drugie wystąpienie w panelu, zatytułowane „Postawy i miejsce refleksji krytycznej w dyskursie etycznym” zostało wygłoszone przez dra hab. Przemysława Kaczmarka prof. UWr z Katedry Teorii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Profesor Kaczmarek przedstawił trzy potencjalne postawy pracownika naukowego, które określił jako postawy „kamerdynera”, „architekta” oraz „postawę krytyczną”. Wskazał również na zagrożenia i problemy związane z tymi postawami. Spośród nich za rekomendowaną uznał postawę krytyczną, podczas gdy postawy skrajne uznał za niepożądane i szkodliwe. Postawa kamerdynera (przedstawiona w nawiązaniu do powieści pt. „Okrucy dnia” autorstwa Kazuo Ishiguro) w ujęciu prelegenta opiera się na profesjonalizmie rozumianym jako gorliwe, profesjonalne wykonywanie wszystkich poleceń pracodawcy niezależnie od osobistego osądu moralnego. Kamerdyner musi zawiesić indywidualny osąd (nie poddaje decyzji pracodawcy jakimkolwiek ocenom), bo w przeciwnym wypadku wyjdzie ze swojej roli. Jest związany poleceniami instytucjonalnej władzy, nawet jeżeli polecenia te są obiektywnie złe lub niewłaściwe. Nie poddaje osądowi decyzji pracodawcy. Postawa taka jest oczywiście sprzeczna z etyką zawodową naukowca, naukowiec nie może bowiem swoich obiektywnie nieetycznych zachowań tłumaczyć naciskiem instytucjonalnym i podległością służbową lub instytucjonalną. Postawa kamerdynera jest bezrefleksyjna, stanowi kamuflaż, przyjęcie maski i ucieczkę od odpowiedzialności, stąd też jest ona nierekomendowana. Prelegent przywołał w tym miejscu także pozycję H. Arendt „Eichmann w Jerozolimie - rzecz o banalności zła”, wskazując, że zdaniem myślicielki zło bywa uobecnianie poprzez ludzką bezmyślność i nieodpowiedzialność (człowiek jako trybik w instytucji). Odniósł się także do tzw. „zorganizowanej nieodpowiedzialności” polegającej na poczuciu anonimowości. Opiera się ono na założeniu, że to nie jednostka działa, a jedynie wykonuje określoną rolę, przesuwając tym samym

odpowiedzialność za działania własne na instytucję. Drugą z postaw skrajnych jest postawa architekta (przedstawiona w nawiązaniu do fabuły „Źródła” Ayn Rand). Postawa ta opiera się na założeniu, że przekonania indywidualne wyłączają inne czynniki intersubiektywne (zewnętrzne). Dla architekta kluczowe jest tworzenie, architekt przeciwstawia się wizji powielacza. Praca twórcza nie może być zespołowa, gdyż powinna być indywidualna. Praca zawsze powinna mieć charakter twórczy i powinna sprzeciwiać się wszelkim naciskom instytucjonalnym. W przekonaniu prelegenta postawa taka także może być niebezpieczna. W opozycji do postaw kamerdynera oraz architekta przedstawiona została postawa krytyczna (postawa rekomendowana). Z postawą tą związany jest istotny problem co do zakresienia granic krytyki naukowej. W nawiązaniu do słów prof. E. Łętowskiej postawę tę należy opisać jako „Widzieć, wiedzieć, chcieć, (ewentualnie) poprawiać”. Naukowiec powinien dostrzegać problemy natury aksjologicznej, posiadać wiedzę, (czyli odpowiedni warsztat), stosować odpowiednie standardy wyznaczające granice krytyki (punkt wyjścia do krytyki naukowej), a także posiadać umiejętność przekonywania, udziału w dyskursie (praca w zespole). Jest to postawa z jednej strony kreatywna, ale także komunikacyjna (obejmuje ona dialog, w tym dialog z tradycją).

Trzecie i ostatnie wystąpienie w panelu, „Krytyka naukowa w świetle orzecznictwa sądów polskich” zostało wygłoszone przez prof. dra hab. Józefa Koredczuka z Zakładu Powszechnej Historii Państwa i Prawa, Instytutu Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Katedry Nauk o Państwie i Prawie Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Opolskiego. W toku wystąpienia prof. Koredczuk przedstawił w pewnej mierze orzecznictwo oraz stan prawny w kontekście sporów przed sądami powszechnymi dotyczących spraw związanych z krytyką naukową. Wskazał, że zgodnie z orzecznictwem zasady etyczne znajdują zastosowanie w krytyce naukowej. Krytyka naukowa stanowi „działanie społecznie pożyteczne i pożądane”. Musi ona jednak spełniać określone wymogi – być dokonywana w interesie społecznym, jej celem nie może być dokuczanie, musi być prowadzona w sposób rzeczowy i rzetelny oraz nie przekraczać granic koniecznych do osiągnięcia jej społecznego celu. Pracownik naukowy, również nauczyciel akademicki jest zawodem zaufania publicznego (profesor zażartował, że naukowcy są zawodem zaufania publicznego w stu procentach, podczas gdy adwokaci czy radcowie prawni będący profesjonalnymi pełnomocnikami jedynie w połowie, tj. dla strony którą reprezentują, a dla strony przeciwnej już nie). Pracownicy naukowcy są związani kodeksem etyki, normami etycznymi i wartościami, wśród których wymienić należy w szczególności; dążenie do prawdy, rzetelność, wiarygodność, sprawiedliwość w ocenach, (w tym tych w ramach

krytyki). Mają też obowiązek dbać o wizerunek uczelni oraz godność drugiej osoby. Obowiązkiem naukowca jest podawanie źródeł i uwzględniania udziału innych osób w osiągnięciach. Oceny powinny być uzasadnione, odnosi się to nie tylko do ocen negatywnych, ale również i do pozytywnych. Ujemne oceny pozostają pod ochroną prawa pod warunkiem, że nie dotyczą one osoby lecz dzieła. To treść pracy naukowej powinna podlegać analizie, być motywu działania, recenzent powinien opiniować. Stopień intensywności krytyki powinien być adekwatny do skali opisywanego zjawiska. Krytyce podlega nie tylko strona merytoryczna, ale także formalna. Krytyka pracy napisanej przez profesora może być dalsza (ostrzejsza) niż pracy autorstwa doktoranta. Dyskurs naukowy powinien odpowiadać wymogom kultury słowa (*sic!*) i dobrym obyczajom. Nie można naruszać dóbr osobistych. Wolność słowa ma swoje granice, opinie powinny być dokonywane rzetelnie i zgodnie z zasadami krytycznej oceny (opinia nie może być złośliwa, tendencyjna). Naruszenie zasad krytyki może realizować znamiona czynu zabronionego. Poruszone zostały także kwestie plagiatu i autoplagiatu. Prof. Koredczuk wskazał także, że w kontekście kwestii określenia autorstwa pracy nie można czynić zarzutu, że autorstwo zostało ujawnione w takim zakresie, w jakim strony (współautorzy) się umówiły, a nie w sposób w pełni odpowiadający rzeczywistemu wkładowi pracy (obecnie trzeba jednak przedstawić udział autorów w pracy). Cytowanie pośrednie jest dopuszczalne, jednakże jego skala nie może być zbyt duża.

W dyskusji, moderowanej przez prof. dra hab. Józefa Koredczuka, odniesiono się w szczególności do problemów z zakresu krytyki oraz kwestii jurydyzacji życia społecznego.

PANEL III. Kształcenie kadr naukowych

Pierwsze wystąpienie w panelu III wygłosił ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński rektor Uniwersytetu im. Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie w latach 2012-2020. Nosiło ono tytuł „Edukacja w dobie transformacji cyfrowej”. Prelegent wskazał, że edukacja jest to wychowanie i kształcenie człowieka we wszystkich fazach jego rozwoju, stanowi ona proces przemiany ludzi stosownie do społecznych ideałów i celów. Wskazał także na możliwości zapewniane przez nowe media i Internet (komunikacja internetowa). Przedstawił problemy związane z wpływem innowacji na edukację oraz stwierdził, że zmian dokonanych cyfryzacją nie da się cofnąć. Zaznaczył jednak, że pełna cyfryzacja nie zapewni człowiekowi szczęścia, na co dowód stanowi kwestia rozwoju chorób psychicznych związanych z tzw. *lockdownem*. Prelegent zadał pytanie o rolę godności człowieka w cywilizacji cyfrowej. Podkreślił również konieczność znalezienia sposobu organizowania procesu nauki oraz przygotowywania uczniów do samodzielnego i odpowiedzialnego odkrywania wartości w świecie mediów. Wskazał na zagrożenia związane z dezinformacją. Odniósł się również do roli nauczyciela i

wychowawcy, (w tym relacji mistrz-uczeń) oraz problemu związanego z kryzysem autorytetów. Zaznaczył, że nieodmiennie istotne pozostają kwestie takie, jak odpowiedź na pytania: „kim jest człowiek?”, „czego pragnie?”, „czym jest szczęście?” oraz ocena technologii. Zacytował również stanowisko przedstawiane przez papieża Franciszka w „*Veritatis gaudium*”, wyrażające konieczność powstania ośrodków interdyscyplinarnych.

Drugie wystąpienie dotyczyło nauczania opartego na dynamicznych zdolnościach i zostało wygłoszone przez dr hab. inż. Agnieszkę Bienkowską prof. PWr, Prorektor ds. Kształcenia Politechniki Wrocławskiej. Prelegentka wyszła z założenia, że należy edukować na odpowiednim poziomie już studentów czy licealistów, aby kadry naukowe były kompetentne. Odnosząc się do zagadnień z zakresu nauki o zarządzaniu podkreśliła, że ważne są nie tylko kadry i zasoby, ale także zarządzanie nimi (odpowiednio efektywna alokacja). Kwestia dynamicznych zdolności została przedstawiona w pierwszej kolejności w kontekście pracownika, jako składowa czterech komponentów: 1) wrażliwości na zmiany (otoczenia i organizacji); 2) adaptacji do zmian; 3) zdolności do proaktywnego rozwiązywania problemów; 4) ciągłym rozwojem osobistym i ciągłym uczeniu się. Dynamiczne zdolności stoją u podstaw określonego modelu efektywności pracowników. Zwiększają one satysfakcję, motywację i zaangażowanie w pracę pracowników, co ostatecznie skutkuje osiągnięciem przez nich wyższych wyników. Inżynier powinien być nie tylko teoretykiem oraz posiadać odpowiednią wiedzę, ale musi także umieć dostosowywać się do ciągłych zmian. Prelegentka kwestię dynamicznych zdolności odniosła także do procesu edukacji. Przedstawiła wyzwania stojące przed nauczycielem i studentem oraz wskazała, że w nauczaniu opartym na dynamicznych zdolnościach należy wykształcić u uczniów wzmiankowane wyżej cztery cechy. Cechy te nie są w stanie zastąpić wiedzy, ale pozostają kluczowe w procesie edukacji. Zaznaczyła również, że modele oparte na dynamicznych zdolnościach nie są *novum*, lecz stały się mniej powszechne w związku z umasowieniem nauki. Wymieniła również odpowiednie formy kształcenia, których stosowanie prowadzi do wykształcenia u studentów zdolności dynamicznych. Na koniec swej wypowiedzi prelegentka podkreśliła rolę odpowiednio wykształconych i doskonalących się kadr nauczycieli i wykładowców.

Trzecie wystąpienie w panelu wygłosiła dr inż. arch. Marta Rusnak, przewodnicząca *Academia Iuvenum* przy Politechnice Wrocławskiej. Prelegentka przedstawiła założenia, cele i funkcjonowanie *Academia Iuvenum*. Podkreśliła problemy związane z przekształceniem nowego doktora z ucznia w nauczyciela, mistrza. Zaznaczyła, że celem Akademii jest doskonalenie metod badawczych, sposobów pozyskiwania i przekazywania wiedzy, wzbogacanie warsztatu naukowego i dydaktycznego młodych naukowców.

Po wystąpieniu dr. inż. arch. Marty Rusnak miała miejsce dyskusja panelowa moderowana przez prof. dra hab. Piotra Młynarza, dziekana Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej.

PANEL IV. Zastosowanie wyników badań

Ostatni panel otworzył prof. dr hab. inż. Maciej Chorowski, Prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w latach 2016-2019. Wystąpienie dotyczyło problematyki strategii transformacji Polski, (w szczególności polskiej energetyki) zgodnie z koncepcją Zielonej transformacji (Zielona transformacja, Green Deal, Fit for 55). Prelegent wyszedł od zdefiniowania pojęć ochrony środowiska (cele statyczne - utrzymania status quo) i polityki klimatycznej (polityka klimatyczna ma polegać na próbie zapobiegania zmianom klimatu, zmierza do kontroli klimatu; opiera się nie tylko na dekarbonizacji; zwolennicy tej koncepcji liczą na pojawienie się nowych technologii, których jeszcze nie ma). Zaznaczył, że polityka klimatyczna i przekształcenia w energetyce stanowią kluczowe elementy polityki europejskiej, a Unia Europejska jest w tym zakresie odporna na jakąkolwiek dyskusję (kwestię traktuje jako dogmat). Polityka energetyczna powinna z jednej strony realizować politykę klimatyczną, ale musi także zapewniać bezpieczeństwo energetyczne. Konwersja z węgla na bardziej neutralne klimatycznie źródła energii jest energochłonna (muszą istnieć dwa jednocześnie funkcjonujące systemy produkcji energii, *sic!*). Prof. Chorowski wygłosił tezę, że nawet jeżeli polityka unijna jest oparta na niewłaściwych przesłankach, to przesłanki te mogą jednak prowadzić do prawidłowych wniosków, (co uzasadnił konstrukcją implikacji). Jeżeli zatem teza o kluczowym wpływie człowieka na środowisko (antropogeniczność zmian) jest prawdziwa, to konieczne jest prowadzenie odpowiedniej polityki klimatycznej, a dekarbonizacja jest słuszna. Nawet jeżeli teza ta nie jest prawdziwa, to dekarbonizacja może być słusznym wyborem. Prelegent przedstawił także plan ramowy przemian w polskiej energetyce.

Prof. dr hab. Paweł Grieb (Instytut Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej im. Mirosława Mossakowskiego Polskiej Akademii Nauk) wygłosił referat pt. „Rola nauki w gospodarce lekami: w poszukiwaniu równowagi”. Przedstawił w nim pokrótce problematykę gospodarki lekami od produkcji do dystrybucji (problematyka badań nad lekiem, wymogów prawnych zw. z rejestracją, produkcji, refundacji). W wystąpieniu wspomniane zostały także kwestie związane z historią produkcji leków i farmacji, poruszono także problem afery

związanej z produkcją i dystrybucją tzw. „olejów z węża³” (lub „leków patentowanych” bez żadnego patentu) w Stanach Zjednoczonych; dzięki dziennikarstwu śledczemu sprawa ujrzała światło dzienne i wstrząsnęła opinią publiczną w USA, wobec czego Kongres powołał agencję FDA (Food&Drug Administration). Przybliżona została również procedura wprowadzenia leku do użytku, (podkreślono, że od odkrycia do wprowadzenia na rynek panuje ścisła regulacja, a w praktyce jedna na około 5-10 tys. testowanych substancji jest dopuszczana na rynek w wyniku kilkunastoletniego procesu; wyjątkiem są szczepionki na koronawirusa, które nie przeszły tej procedury; koszt rozwoju leku może być astronomiczny i liczyć miliardy dolarów). Przedstawiono także dane związane z dynamicznym wzrostem wartości rynku i światowej produkcji leków. Prelegent omówił również postulowany przyszły model badań nad lekami i ich dystrybucji. W tym zakresie wskazano na formułowanie nowych celów leczniczych (ustalonych na podstawie badań podstawowych), medycynę translacyjną, postulat zmiany kształtu sprzedaży leków (sprzedaż nie leków, ale efektów leczenia; np. teranostyka, terapie spersonalizowane lub połączenie wytwarzania leków i leczenia np. komórki macierzyste).

Ostatnim prelegentem był pan Tomasz Janoś z Wrocławskiego Centrum Akademickiego, który wygłosił referat pt. „O trudzie innowacji: okiem Wrocławianina”. Poruszył w nim kwestie związane ze współpracą między wrocławskim środowiskiem naukowym a miastem. Mówił również o kwestii popularyzacji nauki oraz konieczności pokazywania społeczeństwu na czym polega praca naukowca.

Po wystąpieniu pana Tomasza Janosia miała miejsce dyskusja panelowa moderowana przez dr hab. Martę Kopaczyńską prof. PWr z Katedry Inżynierii Biomedycznej, Wydziału Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej. Po dyskusji panelowej profesor Wojciech Witkiewicz zamknął obrady i zakończył konferencję.

³ Prelegent zaznaczył, że olej z węża był to tradycyjny produkt chiński (znany w chińskiej medycynie tradycyjnej), mogący mieć właściwości przeciwzapalne.